

Ks. Jan MIAZEK

KATEDRALNA MSZA STACYJNA BISKUPA DIECEZJALNEGO

Treść: 1. Kościół katedralny; 2. Starożytna Msza stacyjna; 3. Od Mszy stacyjnej do pontyfikalnej; 4. Msza stacyjna biskupa diecezjalnego; 5. Ceremoniarz w liturgii biskupa.

Słowa kluczowe: Liturgia katedralna, Msza stacyjna, Msza pontyfikalna, historia liturgii, liturgika.

Keywords: Cathedral Liturgy, Station Mass, Pontifical Mass, History of Liturgy, Liturgics.

W liturgii Kościoła wyjątkowe miejsce zajmuje Msza święta, której przewodniczy biskup, wtedy bowiem w sposób szczególny objawia się wspólnota uczniów Chrystusa. Tak było we przeszłości i tak jest dziś. Znajdowało to wyraz w obrzędach Mszy, udziale duchowieństwa i wiernych. Na przestrzeni wieków obrzędy Mszy odprawianej przez biskupa uległy zmianie zanim ukształtowała się liturgia Mszy pontyfikalnej. Choć jeszcze dziś mówimy o Mszy pontyfikalnej, to takiego określenia nie znajdziemy już w odnowionej przez Sobór liturgii, zastąpiła ją nazwa Msza stacyjna biskupa. Biskup diecezjalny celebrował Eucharystię w wielu kościołach swojej diecezji, lecz Msza w kościele katedralnym zawsze posiada wyjątkowe znaczenie. Właśnie dlatego chcemy przyrzeć się katedralnej Mszy stacyjnej biskupa diecezjalnego.

1. Kościół katedralny

Katedra jest kościołem, w którym znajduje się katedra biskupa, znak jego nauczycielskiej i pasterskiej władzy. Nazwę kościół katedralny spotykamy już w VI wieku. W katedrze biskup celebrował również w otoczeniu swego duchowieństwa Eucharystię, tutaj przez wieki sprawowano uroczyste oficjum¹. Katedra swymi początkami sięga najstarszych dziejów Kościoła, ruiny najstarszych katedr odkrywają nam ich wykopaliska. Wznoszone na ich miejscu nowe, przez wieki przebudowane i ozdabiane dotrwały do naszych dni jako prawdziwe dzieła sztuki. Wraz z rozwojem chrześcijaństwa w Europie, kontynent pokrył się katedrami podziwianymi do dziś. Praca misyjna na innych kontynentach owocowała nowymi katedrami: tak było w czasach nowożytnych i tak jest dziś. Powszechnie katedra kojarzona jest z budowlą historyczną. Wnętrze katedr dostosowane było do ówczesnej liturgii, brało pod uwagę liczny kler związany z tymi świątyniami, a o wiele mniej uwzględniało udział wiernych w sprawowanych obrzędach. Najstarsze i najbardziej znane katedry były budowane jako kościoły kate-

¹ Por. "Kathedrale", w: A. ADAM, R. BERGER, *Pastoral-Liturgisches Handlexikon*, Freiburg-Basel-Wien 1980, 241.

dralne, stąd wznoszono je w określonym miejscu, a ich wnętrza projektowano z myślą o uroczystych celebrach. Wraz z rozwojem Kościoła, tworzeniem nowych diecezji, katedrami zostawały znaczniejsze kościoły: tak było u nas przy tworzeniu nowych diecezji. Liturgia odnowiona po Soborze wymagała dostosowania wnętrza katedry: nawiedzając historyczne katedry możemy obserwować wprowadzone zmiany, jedne z nich są udane, inne budzą zastrzeżenia. Po tylu latach wiele katedr czeka jeszcze na uporządkowanie wnętrza. Mamy również w Kościele nowe katedry, budowane już dla odnowionej liturgii.

Ceremoniał Biskupów w części pierwszej poświęconej liturgii biskupiej w ogólności, podaje wskazania dotyczące kościoła katedralnego. Podaje, że w swoim katedralnym kościele biskup sprawuje liturgię w główne uroczystości roku liturgicznego, tutaj błogosławi oleje święte i udziela zazwyczaj święceń. W katedrze mają miejsce ważne wydarzenia dla Kościoła partykularnego. W ten sposób kościół katedralny staje się centrum życia liturgicznego całej diecezji. W dokumentach i księgach liturgicznych znajdują się przepisy i wskazania dotyczące urządzenia i ozdabiania kościoła. W kościele katedralnym powinny być zachowane w sposób szczególny, bowiem katedra ma być w tym względzie przykładem dla innych kościołów diecezjalnych. Należy zwrócić uwagę na elementy wnętrza właściwe katedrze.

Najpierw sama katedra biskupa, od której bierze nazwę ta świątynia. Powinna być jedna i stała: nie może to być zatem fotel czy krzesło łatwo przenośne, ustawiane w różnych miejscach. Ma być tak umieszczona, aby biskup zasiadający na katedrze był widziany przez wszystkich wiernych. Ilość stopni katedry, kiedyś określona, obecnie zależy od struktury kościoła. Nad katedrą nie należy umieszczać baldachimu, ale dawne katedry, prawdziwe dzieła sztuki, należy zachować w dotychczasowej formie. Na katedrze zasiada biskup diecezjalny lub biskup, któremu on na to zezwoli. Dodajmy, że prawo kanoniczne zezwala na to metropolicie. Dla innych biskupów należy przygotować inne miejsce przewodniczenia, ale różne w wyglądzie od katedry. Jeszcze inne miejsce należy przygotować dla celebrującego prezbitera.

Ołtarz w katedrze należy zbudować i ozdobić według ogólnych norm zwracając przy tym szczególną uwagę, aby naprawdę zajmował centralne miejsce i aby uwaga wiernych mogła spontanicznie kierować się ku niemu. Ma to być z reguły ołtarz stały i dedykowany, odsunięty od ściany tak, aby można go było obchodzić i celebrować twarzą do wiernych. Przypomniane normy nie są łatwe do zachowania, bowiem katedry są kościołami starymi, budowanymi do sprawowania dawnej liturgii Mszy świętej. Dawne ołtarze zwykle są tak usytuowane, że utrudniają wiernym udział we Mszy, nie można też ich przenieść, bowiem są to dzieła sztuki: należy zatem zbudować inny ołtarz stały, artystycznie wykonany i uroczyste go poświęcić. Odtąd tylko na tym ołtarzu należy sprawować liturgię.

Tabernakulum, zgodnie z bardzo starą tradycją katedralną, należy umieścić w bocznej kaplicy. W szczególnym wypadku, jeśli tabernakulum znajduje się na ołtarzu, przy którym będzie sprawował liturgię biskup, Najświętszy Sakrament należy przenieść w inne godne miejsce.

Prezbiterium, podobnie jak we wszystkich kościołach, powinno być wyodrębnione z wnętrza katedry przez pewne podwyższenie albo przez odmienną formę i wystrój. Jego

rozmiary winny być takie, aby swobodnie można było celebrować liturgię i aby wierni mogli widzieć obrzędy. Jest to ważne w katedrze, bowiem tutaj celebrowana jest uroczysta liturgia, która wymaga więcej przestrzeni. W prezbiterium katedralnym należy odpowiednio ustawić siedzenia i ławy dla koncelebransów, kanoników, kapłanów nie koncelebrujących oraz posługujących tak, aby każdy mógł swobodnie wypełniać swoją funkcję. Podczas sprawowania liturgii do prezbiterium nie może wchodzić nikt, kto nie jest ubrany w strój liturgiczny, w sutannę i komżę lub odpowiedni strój chórowy.

Chociaż biskup z katedry powinien nauczać lud, to jednak w kościele katedralnym powinna być ambona zbudowana według ogólnych norm. Kantor, komentator czy dyrygent chóru, nie powinni wchodzić na ambonę, lecz z innego, odpowiedniego miejsca powinni wypełniać swoją funkcję. Podobnie w katedrze powinno znajdować się baptysterium nawet jeśli katedra nie jest kościołem parafialnym, że względu na chrzest udzielany w noc paschalną.

W kościele katedralnym ważne miejsce zajmują zakrystie. Secretarium to godne pomieszczenie, jeśli to możliwe znajdujące się blisko wejścia do kościoła, w którym biskup, koncelebransi i posługujący zakładają szaty liturgiczne i z którego wyrusza procesja wejścia. Sacristia to inne pomieszczenie, w którym przechowywane są paramenty liturgiczne i w którym, w zwykłe dni, celebransi oraz posługujący mogą się przygotować do celebry.

Jeśli jest to możliwe, przy katedrze należy przewidzieć miejsce na zgromadzenie wiernych (tzw. *collecta*): inny kościół, salę, plac lub chiostró. Tutaj będzie miało miejsce poświęcenie świec, palm, tutaj odbywać się będą obrzędy przygotowawcze, stąd wyruszać będą procesje do katedry².

Katedra jako kościół biskupa jest zwykle zarazem kościołem parafialnym, służy zatem nie tylko sprawowaniu uroczystej liturgii, ale również tej zwykłej, parafialnej. Katedra służy wiernym parafii, staje się dla nich kościołem parafialnym podobnym do innych. Wywiera to wpływ na liturgię katedralną zwykłych niedziel i dni, upodabnia się ona do zwykłej liturgii parafialnej. Na takim zwykłym tle rysuje się wtedy wyraźnie liturgia celebrowana przez biskupa, wnosi do tej świątyni solenność. Istnienie parafii sprawia, że w katedrze zawsze są wierni, świątynia katedralna żyje ich obecnością i modlitwą. Współczesne życie stwarza jednak w tej dziedzinie problemy. Parafie katedralne maleją, bowiem ludzie opuszczają śródmieścia miast, przenoszą się poza miasto. W pobliżu katedry pozostają sklepy i biura, po ich zamknięciu nie ma tutaj ludzi. Nawet jeśli ludzie nadal mieszkają w pobliżu katedry, to jednak wyjeżdżają na weekendy i dni wolne związane z dużymi świątami. Nie ma ich na uroczystej świątecznej liturgii sprawowanej przez biskupa, w katedrze robi się pusto. Jest to jeden z powodów, dla których biskup w uroczystość nie celebrowa liturgii w swej katedrze, ale udaje się do kościoła, w którym są jego wierni.

Wśród uczestników liturgii katedralnej trzeba zauważyć grupę wiernych, którzy nie mieszkają w parafii katedralnej, ale do katedry na liturgię stosunkowo regularnie przybywają. Przyciąga ich architektura katedry, ładna muzyka, dostojnie sprawowana litur-

² Por. *Caeremoniale episcoporum. Ex decreto sacrosancti oecumenici Concilii Vaticani II instauratum. Auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatum*. Editio Typica. Vatican 1984, 42-54.

gia, dobre homilie, dogodna godzina celebry, brak związku z własną parafią. Do tej grupy trzeba jeszcze dodać tych, którzy regularnie przychodzą do katedry, kiedy liturgię sprawuje biskup. Jest to grupa wierna, szukająca liturgii głębszej, różnej od parafialnej. W liturgii katedralnej uczestniczą też wierni, którzy znaleźli się tutaj przypadkowo. Wśród nich są przybyli z zagranicy czy też z innych miast, którzy chcą tutaj przeżyć liturgię i doświadczyć powszechności Kościoła. Wierni ci zabiorą ze sobą obraz liturgii, w której uczestniczyli do swych miejsc zamieszkania.

Osobny problem stanowią dla katedr, zwłaszcza tych zabytkowych, turyści, którzy w sezonie dosłownie zalewają świątynie. Turysta zorganizowany ogląda, zwiedza i idzie dalej, nie ma czasu na nic więcej. Turysta indywidualny potrafi się zatrzymać i nawet uczestniczyć w akurat sprawowanej liturgii czy wspólnej modlitwie³.

Wierni uczestniczący w liturgii parafialnej powinni pamiętać, że parafia jest częścią Kościoła diecezjalnego, a liturgia parafialna zawsze pozostaje związana z liturgią biskupią, zależy od niej. Z konieczności została i zostaje wydzielona z biskupiej liturgii katedralnej. Kościół ciągle wiernym o tym przypomina, kiedy podczas sprawowania każdej Mszy na terenie diecezji nakazuje wymieniać w Modlitwie eucharystycznej imię biskupa diecezjalnego. Nie jest to tylko znak szacunku czy zależności administracyjnej, ale praktyka ta posiada głęboki, teologiczny sens. Sprawowana Eucharystia, w której uczestniczymy, powinna być celebrowana przez biskup: ponieważ jest to niemożliwe, zastępuje go duszpasterz.

W obecnej duszpasterskiej sytuacji Kościoła, kiedy życie duchowe wiernych związane jest z parafią, należy pogłębić świadomość związku kościoła parafialnego z kościołem katedralnym. W różny sposób należy budzić wśród wiernych miłość i szacunek dla kościoła katedralnego. Co roku diecezja obchodzi święto poświęcenia katedry, zwykle przechodzi ono niezauważalnie dla wiernych: niech ono będzie okazją dla przypomnienia i ukazania związku każdego kościoła i kaplicy z katedrą. Dobrze też jest organizować pielgrzymki poszczególnych parafii czy też regionów diecezji do katedry. Okazja mogą być przeżywane jubileusze, rocznice, czy aktualne dla diecezji wydarzenia. Cierpliwe budowanie związku kościoła parafialnego z katedrą przyniesie z czasem owoce.

Katedra, stanowiąc centrum życia liturgicznego diecezji, ma być również przykładem sprawowania liturgii dla wszystkich kościołów diecezji. Historia liturgii uczy, że tak było w przeszłości. W naszych czasach kościół katedralny nadal jest wzorem liturgii i tak powinno być. Dzieje się tak bez ogłaszania takiej zasady, to wypływa z praktyki życia. Płynie stąd odpowiedzialność katedry za liturgię w kościołach parafialnych⁴.

2. Starożytna Msza stacyjna

Nazwa tej Mszy pochodzi od terminu łacińskiego *statio*, który w języku wojskowym oznaczał posterunek straży, objęcie straży. W II wieku termin ten wszedł do języka ko-

³ Por. Ph. HARNONCOURT, "Die Messfeier in den Kathedralen an Sonn – und Feiertagen", *Heiliger Dienst* 39(1985) nr 1-2, 28-31.

⁴ Por. *Caeremoniale episcoporum*, dz. cyt., 45-46; R. KACZYŃSKI, "Die Bedeutung der Liturgie in den Kathedalkirchen", *Heiliger Dienst* 39(1985) nr 1-2, 11-14.

ścielnego na oznaczenie postu w środę i piątek, oznaczał dla chrześcijan straż o charakterze duchowym i ascetycznym. Z czasem *statio* zaczęło oznaczać zebranie wiernych w kościele, potem zaś gromadzenie się na każdą celebrację eucharystyczną. W Rzymie jest tak pod koniec IV wieku, ostatecznie jednak właśnie w Rzymie zaczęto używać terminu *statio* na oznaczenie liturgii sprawowanej pod przewodnictwem papieża.

Powstanie liturgii stacyjnej należy łączyć z problemami duszpasterskimi powstałymi w Wiecznym Mieście. Wraz ze wzrostem ilości wiernych papież ustanowił kościoły tytularne, w których liturgię sprawowali wyznaczeni kapłani, na początku V wieku było 25 bazylik. Papież, jako biskup Rzymu, odprawiał Mszę nie tylko w swej katedrze na Lateranie, ale również udawał się do tych kościołów tytularnych, aby celebrować Eucharystię. Początkowo papież w określone dni celebrował Mszę w tych bazylikach według własnego uznania, potem jednak powstał ustalony porządek tych celebr i został wpisany do ksiąg liturgicznych. Do tych kościołów tytularnych dodano jeszcze inne bazyliki. Tak powstał stały schemat kościołów stacyjnych w Rzymie. Praktykę rzymską naśladowały inne Kościoły dużych miast, w których także biskupi zbierali na Eucharystii w różnych kościołach swój kler i lud. Ślady liturgii stacyjnej mamy w Rawennie, Pawii, Strasburgu, Kolonii, Paryżu i w innych miastach. W Rzymie szczególne znaczenie posiadała liturgia stacyjna Wielkiego Postu, która formowała się stopniowo. Najpierw *statio* miała miejsce w niedzielę Wielkiego Postu, potem powstała liturgia stacyjna w poszczególne dni tygodnia, zaś na końcu liturgia w czwartki. W każdym dniu Wielkiego Postu papież celebrował w innym kościele miasta: miejsce danej stacji wpływało na wybór czytań i śpiewów. O wyborze miejsca *statio* decydowały różne czynniki, ale szczegółowa analiza kościołów stacyjnych prowadzi do wniosku, iż chciano obrazowo ukazać jedność całego Kościoła. W danym miejscu gromadził się Kościół z czterech krańców świata, stąd też wyznaczona trasa zamykała się na kwadracie.

Liturgia stacyjna posiadała dwie formy. Forma pierwsza: papież w otoczeniu swego orszaku przybywał do kościoła stacyjnego, w którym oczekiwało już na niego duchowieństwo i wierni. Powitany przez duchowieństwo bazyliki, zakładał szaty liturgiczne i rozpoczął celebrę. Forma druga miała miejsce w dni pokutne, zwłaszcza w Wielkim Poście. O ustalonej godzinie kler i lud ze wszystkich dzielnic miasta gromadził się we wskazanym uprzednio kościele, do którego przybywał papież otoczony swoim duchowieństwem. Odmawiał modlitwę zwaną *oratio ad collectam* lub *collecta*, po której wyruszała procesja do kościoła stacyjnego. W kościele stacyjnym papież celebrował Eucharystię. Procesja odbywała się jedynie w poniedziałki, środy i piątki.

Liturgia stacyjna w Rzymie przeżywała swój najlepszy czas w VII i VIII wieku, została ostatecznie zorganizowana za Grzegorza II (+731), żyła potem w Rzymie ze zmiennym szczęściem aż do niewoli awiniońskiej, potem już nie odzyskała swego znaczenia. Mszał Rzymski z 1570 roku podawał jeszcze kościoły stacyjne przy formularzach mszalnych, podobnie Mszał z 1962 roku, ale Mszał posoborowy z 1970 roku już odszedł od tej praktyki.

Msza święta sprawowana przez papieża stała w centrum liturgii stacyjnej: jej opis znajduje się w *Ordo Romanus I*. Zostało one zredagowane pod koniec VII wieku, w latach 690-700 jako pomoc do wprowadzania liturgii rzymskiej w krajach frankońskich i przesłane Pepinowi Małemu w połowie VIII wieku. Przedstawia bardzo dokładnie

uroczystą Mszę papieską w poranek Wielkanocny w Rzymie. Opis ten stanowił wzorzec dla przyszłej Mszy pontyfikalnej oraz dla wszystkich rodzajów Mszy.

Msza papieska ma bardzo uroczysty charakter, wskazuje na znaczenie biskupa Rzymu, który na Zachodzie przez długi czas zastępował cesarza. Msza zachowała swój dawny schemat, liturgia słowa i liturgia eucharystyczna są harmonijnie zorganizowane. Papież w tej celebrze zajmuje centralne miejsce, otoczony jest klerem zaś wierni znajdują się na dalszym planie. Znaczący jest brak homilii w takiej Mszy, uważano, że liturgia sprawowana przez papieża ma już znaczenie sama w sobie⁵.

3. Od Mszy stacyjnej do pontyfikalnej

Wydarzeniem przełomowym w dziejach liturgii rzymskiej było jej spotkanie z liturgią galijską. Do Galii różnymi drogami docierała liturgia rzymska i jako liturgia papieska cieszyła się tutaj uznaniem. Decydujące znaczenie dla obu liturgii miała jednak decyzja Karola Wielkiego (+814) o wprowadzeniu liturgii rzymskiej w całym cesarstwie. Przyjęcie liturgii rzymskiej nie oznaczało jednak prostego zastąpienia jednej liturgii przez drugą, liturgia rzymska wymagała dostosowania do potrzeb Kościoła w Galii. Kościół ten nie chciał też wyrzec się swojej tradycji. W ten sposób do liturgii rzymskiej weszło wiele modlitw i obrzędów z liturgii galijskiej. Ukształtowała się forma liturgii rzymsko-galijskiej, do której dojdą jeszcze elementy germańskie. Zmieniona w ten sposób liturgia rzymska powróci do Rzymu i zostanie przyjęta jako своя własna, z Rzymu zaś będzie się rozszerzać na cały Kościół.

Sakramentarze ówczesne zawierały tylko teksty liturgiczne, nie zawierały opisu wykonania obrzędów czyli rubryk. Powstawały zatem księgi opisujące ceremonie, zwane Ordines. *Ordo Romanus I* powstało w Rzymie w końcu VII wieku dla kleru frankońskiego, który miał teraz celebrować Mszę według Sakramentarza Gregoriańskiego. Znajduje się w nim opis Mszy dostosowany już do warunków frankońskich. Wraz z upływem czasu powstanie *Ordo IV* (780-790) i *Ordo V* (850-900). Obie księgi dostosowywały dalej *Ordo I* do miejscowych tradycji liturgicznych. *Ordo IX* jako pierwsze opisuje Mszę biskupa, powstało w końcu IX wieku. *Ordo X* zawiera drugi opis Mszy biskupa odprawianej w katedrze (900-950)⁶.

Zgodnie z duchem liturgii galijskiej do Mszy rzymskiej wprowadzono wiele nowych gestów i modlitw. Wzbogacono liturgię o okadzenie ołtarza, rozbudowano obrzęd czytania Ewangelii, ostatniego błogosławieństwa. Do liturgii mszalnej weszły modlitwy dotąd odmawiane prywatnie przez kapłana. Znalazły się one w obrzędach wstępnych, w liturgii przygotowania darów i obrzędach Komunii. W ten sposób kształtuje się tutaj *Ordo Missae*. Do Mszy świętej zostaje też wprowadzone *Wyznanie wiary*.

⁵ Por. J.A. JUNGMANN, *Missarum Sollemnia I*, Torino 1963, 59-65; T. KLAUSER, *La Liturgia nella Chiesa occidentale*, Torino 1971, 86-100; B.NADOLSKI, "Statio – Liturgia stacyjna", w: *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, 1473-1476; A. NOCENT, "La Quaresima", w: *Anàmnesis 6, l'anno Liturgico*, Genova 1988, 1771-173; B. NADOLSKI, *Liturgika IV: Eucharystia*, Poznań 1992, 42-47.

⁶ Por. J.W. BOGUNIOWSKI, *Rozwój historyczny ksiąg liturgii rzymskiej do Soboru Trydenckiego i ich recepcja w Polsce*, Kraków 2001, 143-149; C.VOGEL, *Introduction aux sources de l'histoire du cult chrétien au Moyen Âge*, Spoleto 1975, 127-138.

Do Kanonu odmawianego po cichu wprowadzono wiele gestów celebransa, pocałunków ołtarza, znaków krzyża, pokłonów i przyklęknień. Najważniejszym jego momentem stają się słowa przeistoczenia. Liturgia Mszy staje się coraz bardziej czynnością celebransa, widać w niej wyraźnie jego posługę kapłańską. W tym czasie mnożą się w Kościele Msze prywatne, kapłan odprawiający Mszę czyni wszystko sam, zanikają dotychczasowe posługi wypełniane w liturgii przeżywanej wspólnotowo. Mszę będzie teraz odprawiał ze mszału, księgi zawierającej śpiewy, czytania i modlitwy zebrane w jedno. Kapłan sam odprawia Mszę świętą, jest kimś najważniejszym, wierni są na tej Mszy obecni. Msza odprawiana przez biskupa ma wyjątkowe znaczenie, stąd dla podkreślenia godności odprawiającego zaczęto ją nazywać Mszą pontyfikalną⁷.

W tym czasie doszło do ważnego wydarzenia w historii liturgii rzymskiej, a także w liturgii zachodniej. W klasztorze benedyktyńskim św. Albana w Moguncji ok. 950 roku powstał *Pontyfikał Rzymsko-Germański*, księga przeznaczona dla biskupa, pontyfikał we właściwym znaczeniu, zawierająca rubryki i teksty euchologiczne. Pontyfikał odzwierciedla liturgię rzymsko-galijsko-germańską, zyskał bardzo szybko dużą popularność. Cesarz Otton I, przybywając w 962 roku na cesarską koronację, przywiózł ten pontyfikał do Rzymu, który przeżywał okres duchowego upadku, również życia liturgicznego. *Pontyfikał Rzymsko-Germański* został chętnie przyjęty w Rzymie i szybko wszedł w użycie, aż do reformy gregoriańskiej był główną księgą liturgiczną. Najstarsze egzemplarze pontyfikału zawierały także *Ordo Missae* odprawianej przez biskupa.

Reforma gregoriańska i rządy Innocentego III przywróciły znaczenie Stolicy Apostolskiej w Kościele, co znalazło również wyraz w porządkowaniu liturgii rzymskiej. W Rzymie wypracowano *Pontyfikał Rzymski* XII wieku w oparciu o *Pontyfikał Rzymsko-Germański*. Dostosowano dotychczasowy pontyfikał do rzymskich warunków, opuszczono rubryki już nieaktualne, inne uproszczono. Większe znaczenie uzyskał *Pontyfikał Kurii Rzymskiej* z XIII wieku, opracowany przez ceremoniarzy Kurii Rzymskiej.

Wyjątkowe znaczenie zyskał jednak *Pontyfikał* biskupa G. Duranda, powstały w końcu XIII wieku w oparciu o dotychczasowe pontyfikały, zwłaszcza *Pontyfikał Kurii Rzymskiej*. Była to księga tylko do użytku biskupa, starannie opracowana. Pontyfikał stał się pierwszym prawdziwym pontyfikałem, księgą biskupią. Przez przeszło dwieście lat był uważany za *Pontyfikał Rzymski* i stał się wzorem dla pierwszego drukowanego pontyfikału w 1485 roku. W pontyfikale tym zamieszczony jest również obrzęd Mszy biskupiej⁸.

Mówiąc o liturgii średniowiecznej trzeba pamiętać o tym jak wyglądało wtedy życie liturgiczne Kościoła. Liturgia rzymska obejmowała już formalnie cały Kościół, ale daleko jej było do prawdziwej jedności. Przychodząca liturgia rzymska stykała się z tradycjami lokalnymi poszczególnych Kościołów i prowincji. Rzymska liturgia oddziaływała na tę liturgię miejscową, ale dokonywało się to powoli. Jest to przecież czas ręcznie przepisywanych ksiąg liturgicznych, które powoli docierają do Kościołów od-

⁷ Por. M. METZGER, *Storia della liturgia*, Milano 1996, 163-168; H.A.J. WEGMAN, *Geschichte der Liturgie im Westen und Osten*, Regensburg 1979, 148-152.

⁸ Por. J.W. BOGUNIOWSKI, *Rozwój historyczny ksiąg liturgii rzymskiej do Soboru Trydenckiego i ich recepcja w Polsce*, dz. cyt., 160-170; C.VOGEL, *Introduction aux sources de l'histoire du cult chrétien au Moyen Âge*, dz. cyt., 182-214.

dalonych od Rzymu. W samym Rzymie nie ma jeszcze centralnego urzędu kierującego liturgią, przyszłej Kongregacji Rytów. W Rzymie i w innych znaczących ośrodkach kościelnych powstają lokalne ceremoniały i posiadają różny zasięg. Można obserwować rosnące zróżnicowanie pomiędzy papieską, pontyfikalną czy parafialną liturgią. Tak również od X do XIII wieku ukształtuje się uroczysta Msza odprawiana z diakonem i subdiakonem.

Właśnie wtedy kształtowała się liturgia Mszy pontyfikalnej. Msza stacyjna w Rzymie posiadała jeszcze wspólnotowy charakter, brał w niej udział lud, uczestniczył w sprawowanych obrzędach. Msza pontyfikalna powstaje w innym klimacie duchowym właściwym krajom Północy. Chrześcijaństwo wchodziło w życie narodów, które dopiero w pełnym średniowieczu przeżyją rozwój swojej kultury. Wszystko to wpływało na pojmowanie liturgii, jej sprawowanie i przeżywanie. W średniowieczu liturgia pojmowana jest przez lud jako rzecz kleru. Liturgia sprawowana jest w języku łacińskim, który zna tylko kler i który umie wykonać obrzędy coraz bardziej rozbudowane. Wierni nie mogą świadomie uczestniczyć w liturgii, są obecni na liturgii odprawianej dla nich przez kapłana. Kapłan konsekruje chleb i wino, przez jego posługę Chrystus staje się obecny. Msza biskupa ma jeszcze większe znaczenie, jest on bowiem głową miejscowego Kościoła, ale również wielkim panem w znaczeniu świeckich. Nazwa Msza pontyfikalna podkreśla jego rolę w sprawowaniu liturgii. Rozbudowane przez wieki ceremonie, udział asystującego kleru, okazałość szat i oznak biskupiej godności, śpiew i większa niż zwykle obecność ludu, nadawały Mszy pontyfikalnej uroczysty charakter⁹.

Po Soborze Trydenckim papież Klemens VIII w 1596 roku ogłosił *Pontificale Romanum*, a w 1600 roku *Caeremoniale Episcoporum*, dwie księgi dotyczące liturgii sprawowanej przez biskupów. Obie księgi miały obowiązywać w całym Kościele: obowiązywały aż do reformy Soboru Watykańskiego II. W księdze drugiej podane są ceremonie uroczystej Mszy pontyfikalnej (rozdział VIII) oraz uroczystej Mszy pontyfikalnej za zmarłych (rozdział XI). Ceremoniał doprowadził do uporządkowania i do ujednolicenia liturgii Mszy pontyfikalnej¹⁰.

4. Msza stacyjna biskupa diecezjalnego

Wśród ksiąg liturgicznych odnowionych po Soborze Watykańskim II ukazało się również *Caeremoniale Episcoporum* dostosowane do współczesnego stanu liturgii. W ośmiu częściach omawia poszczególne czynności liturgiczne biskupa, część druga poświęcona jest Mszy świętej, dzieli się na trzy rozdziały¹¹. Msza stacyjna biskupa diecezjalnego: tak brzmi tytuł pierwszego i najważniejszego rozdziału. W dawnym *caeremoniale* podobny rozdział brzmiał: O Mszy uroczystej celebrowanej przez biskupa lub o Mszy pontyfikalnej celebrowanej przez biskupa. Dawny tytuł zwracał uwagę na osobę celebrującego biskupa, jakby nie dostrzegał zgromadzonego Kościoła. Można powiedzieć, że chciano po prostu opisać obrzędy, zgodnie z dawną praktyką przy takim

⁹ Por. H.B. MEYER, *Eucharistie*, Regensburg 1989, 199-203.

¹⁰ Por. *Caeremoniale Episcoporum*, Ratisbonae-Romae 1902, 160-188 ; 203-204.

¹¹ Por. *Caeremoniale Episcoporum*, Typis Polyglottis Vaticanis 1984.

opisie nie dotykano teologii, było zaś rzeczą oczywistą, że na Mszy pontyfikalnej byli obecni wierni. Nowy ceremoniał też będzie podawał opis obrzędów, ale tak jak wszystkie księgi posoborowe łączy obrzędy z teologicznym naświetleniem, stąd zmiana tytułu. We Mszy celebrowanej przez biskupa widzi najwyższy wyraz ujawnienia się Kościoła lokalnego. Kościół lokalny najpełniej objawia się, gdy biskup, arcybiskup swą owczarnią, sprawuje Eucharystię zwłaszcza w kościele katedralnym, otoczony przez swoje prezbiterium i posługujących, przy pełnym i czynnym udziale całego Ludu Bożego. Już ten pierwszy punkt rozdziału nawiązujący do słów Konstytucji o liturgii (41) ukazuje eklezjalny wymiar celebry biskupa. Msza taka, nazywana jest stacyjną: mamy zatem nawiązanie do starożytnej tradycji rzymskiej, żywej przez wieki i tylko wspomnianej w dawnej liturgii. Nazwa, zapomniana od dawna, powraca, bowiem oddaje głęboką rzeczywistość teologiczną. Msza stacyjna objawia jedność Kościoła lokalnego oraz różnorodność posług wobec biskupa i Eucharystii. Na taką Mszę trzeba zaprosić jak najwięcej wiernych, prezbiterzy powinni tę Mszę z biskupem koncelebrować, diakoni posługiwać, zaś akolici i lektorzy spełniać swoje funkcje. Zwróćmy uwagę na ten nacisk na koncelebrę, znów mamy nawiązanie do starożytnej rzymskiej praktyki, koncelebry prezbiterów z papieżem podczas liturgii stacyjnej.

Mszę stacyjną należy odprawiać zwłaszcza w większe uroczystości roku liturgicznego, w dniu poświęcenia krzyżma, w Wielki Czwartek wieczorem, we wspomnienie patronów diecezji, w rocznicę święceń biskupa, z okazji dużych zgromadzeń wiernych jak również wizytacji pasterskiej. Wydaje się, że w większość wymienionych dni takie Msze mają miejsce w kościołach katedralnych. Mszał Rzymski Pawła VI zaleca, aby zwłaszcza w Wielkim Poście w większych miastach odbywały się zgromadzenia Kościoła miejscowego na wzór rzymskich nabożeństw stacyjnych, pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego. Takie zgromadzenia mogą się odbywać w niedziele albo inne dni tygodnia, w sposób dostosowany do miejscowych zwyczajów. Można je urządzać przy grobach świętych, w głównych kościołach, w sanktuariach lub miejscach pielgrzymkowych. Zalecenie to powtarza *List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych* wydany przez Kongregację Kultu Bożego w 1988 roku. Mszał wprost nawiązuje do rzymskich nabożeństw stacyjnych, pragnie ich ożywienia w naszych czasach.

Ceremoniał przechodzi teraz do wskazań praktycznych. Msza stacyjna powinna być śpiewana. Wypada, aby posługiwało z zasady przynajmniej trzech diakonów: jeden do posługi przy Ewangelii i ołtarzu, dwóch zaś będzie asystować biskupowi. Jeśli jest więcej diakonów, jeden powinien troszczyć się o czynny udział ludu. Jeśli nie ma diakonów, mają ich zastąpić kapłani koncelebrujący z biskupem. Wypada, aby w katedrze koncelebrowali z biskupem wszyscy kanonicy. Obecni inni biskupi i kanonicy nie koncelebrujący mają być w stroju chórowym. Jeden z punktów wymienia, co należy przygotować do celebry w prezbiterium oraz w zakrystii.

W dalszym ciągu ceremoniał opisuje cały przebieg celebry poczynając od przybycia biskupa i przygotowania się do liturgii. W obrzędach wstępnych podany jest porządek procesji wejścia: krzyż niesiony jest pomiędzy siedmioma lub przynajmniej dwoma akolitami. Dalej wszystko przebiega jak we Mszy z ludem. Ceremoniał jednak opisuje cały obrzęd wskazując, co w danym momencie czyni biskup. Po kolekcie wszyscy siadają. Miejsca powinny być ustawione zgodnie z układem prezbiterium, ale należy

uważać, aby miejsca diakonów i posługujących nie były na tym samym stopniu co prezbiterów. Wskazanie czasem trudne do wprowadzenia w życie.

W opisie liturgii słowa dziś trzeba dodać wprowadzoną zmianę: podczas bardziej uroczystych celebracji biskup, zależnie od uznania, błogosławi lud księgą Ewangelii. Jest to nowy obrzęd w czytaniu Ewangelii, posiada głęboka wymowę: przeznaczony jest do uroczystych celebracji, zależy od woli biskupa. Chyba trzeba o tym pamiętać i obrzęd ten stosować z umiarem. Homilię biskup może głosić siedząc na swej katedrze albo z miejsca, z którego jest lepiej widziany i słyszany. W starych katedrach biskupia katedra stoi zwykle w oddaleniu od wiernych i nie zawsze jest dobrze widoczna.

Liturgia eucharystyczna: znów księga podaje dokładny opis czynności biskupa. Wypada, aby wierni zaznaczyli swój udział przynosząc chleb i wino do ołtarza oraz inne dary na potrzeby Kościoła i ubogich. W wielu celebracjach biskupa, zwłaszcza tych związanych ze specjalnymi wydarzeniami, procesja taka ma miejsce. Dalej wszystko przebiega w sposób znany ze Mszy z udziałem ludu. Ceremoniał w wielu miejscach odwołuje się do *Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*¹².

Lektura *Caeremoniale* i jego odwołania do *Ogólnego Wprowadzenia do Mszału* ukazują jak podobne są obrzędy Mszy odprawianej przez biskupa i prezbitera. Widać w tym wyraźnie ścisły związek parafii z biskupem oraz to, że prezbiter w parafii zastępuje biskupa.

Msza stacyjna biskupa jest czymś wyjątkowym, zaś wiele razy biskup odprawia Msze przy mniejszym udziale ludu i kleru. Wtedy jednak również wszystko należy tak przygotować, aby biskup był widziany jako arcykapłan swej trzody, kierujący całym Kościołem. Gdy zatem wizytuje parafie lub wspólnoty diecezjalne, wypada, aby kapłani parafii i tej wspólnoty z nim koncelebrowali. W tych krótkich zdaniach mieści się wezwanie do odpowiedniej wizytacji parafialnej, nadania wtedy liturgii uroczego charakteru. Jest to nie tylko troska o godne przyjęcie biskupa, ale w tym jest również zawarta treść teologiczna. W tym duchu trzeba też patrzeć na obecność okolicznego duchowieństwa, zwłaszcza na odbywające się koncelebry podczas wizytacji. Powinien być obecny do posługi jeden diakon, jeśli go nie ma Ewangelie czyta i posługuje przy ołtarzu kapłan, zwykle koncelebrujący. We Mszy zachowuje się wszystko zgodnie z *Ogólnym Wprowadzeniem do Mszału Rzymskiego*. Jedno przypomnienie: jeśli Ewangelie czyta kapłan, prosi biskupa o błogosławieństwo, nawet jeśli koncelebruje.

W tym rozdziale znajduje się przypomnienie, że biskup, który nie jest ordynariuszem miejsca może używać podczas celebry katedry i pastorału jedynie za zgodą biskupa diecezjalnego¹³.

Zgodnie z nauką i tradycją Kościoła biskup powinien przewodniczyć Eucharystii w swoich wspólnotach, zatem gdy jest na Mszy, powinien sam sprawować Eucharystię. Jeśli jednak dla słusznej przyczyny jest na Mszy, ale jej nie odprawia, powinien celebry przewodniczyć, przynajmniej celebrując liturgię słowa i udzielając ludowi błogosławieństwa końcowego. Przebieg liturgii jest wtedy następujący.

¹² Por. *Caeremoniale Episcoporum*, 119-170.

¹³ Por. *tamże*, 171-174.

Biskup zakłada albę, kapę odpowiedniego koloru, mitrę i bierze pastorał. Asystują mu diakoni lub kapłani w kapach. W procesji do ołtarza biskup idzie za celebransem Mszy. Biskup całuje ołtarz, może go okadzić i udaje się do swej katedry. Tutaj rozpoczyna Mszę jak zwykle i czyni wszystko aż do zakończenia liturgii słowa czyli odmówienia modlitwy powszechnej.

Po modlitwie powszechnej biskup siada. Jeśli wierni przynoszą dary, przyjmuje je odpowiadając Mszę kapłan lub biskup. Celebrans czyni głęboki ukłon przed biskupem, przystępuje do ołtarza i sprawuje liturgię eucharystyczną. Jeśli jest okadzenie, biskup okadzany jest po celebransie. Jeśli biskup przystępuje do Komunii, przyjmuje Ciało i Krew po celebransie. Na zakończenie Mszy biskup udziela błogosławieństwa.

Jeśli biskup uczestniczy we Mszy, ale jej w sposób opisany nie przewodniczy, nie zasiada na katedrze, ale na innym, odpowiednio przygotowanym miejscu¹⁴.

5. Ceremoniarz w liturgii biskupa

W liturgii katedralnej celebrowanej przez biskupa zwykle biorą udział kapłani, jego współpracownicy i pomocnicy, stanowiący wraz ze swoim biskupem jedno prezbiterium. Powinni koncelebrować Eucharystię wraz z biskupem, bowiem wtedy objawia się jedność Kościoła rodząca się z Eucharystii zaś wierni widzą, iż kapłani stanowią prezbiterium biskupa. Praktyka zapewne jest różna w zależności od przeżywanej uroczystości oraz od miejscowych warunków, ale coraz częściej odbywają się takie koncelebry w naszych katedrach. Wiele razy kapłani uczestniczą we Mszy odprawianej przez biskupa, wtedy przychodzą ubrani w strój chórowy. Najczęściej są to prałaci i kanonicy kapituły katedralnej, których obecność nadaje liturgii większą solenność.

Biskupowi celebrującemu liturgię katedralną posługują diakoni, akolici, lektorzy oraz psalmista. Każdy z posługujących czyni tylko to o wszystko to, co do niego należy. W ten sposób objawia się Kościół, w którym są różne stopnie święceń i posługi, jako jedno ciało¹⁵. Chociaż Ceremoniał o tym nie mówi, należy tu wspomnieć o alumnach.

Seminarium diecezji jest najbardziej związane z liturgią katedralną, prawie zawsze w niej uczestniczy. Jest czymś dla nas tak naturalnym, że klerycy posługują biskupowi i uczestniczą w liturgii przez niego sprawowanej. Ten związek Seminarium z katedrą należy podtrzymywać i pielęgnować nie tylko z tego względu, że klerycy są nam potrzebni do asysty i do pomocy. Liturgia katedralna, przez lata seminaryjne, wywiera bardzo duży wpływ na formację liturgiczną alumnów. Dobrze przygotowana i uroczystość sprawowana staje się dla seminarzystów na zawsze wzorem, do którego należy dążyć. Zapada w pamięć na całe lata. Nie tylko udział w liturgii ma tak duży wpływ, ale również samo przygotowanie do liturgii, bowiem ono już przybliży alumna do sacrum.

Celebracja, której przewodniczy biskup powinna jaśnieć pięknem, prostotą oraz porządkiem i dlatego wymaga magistra ceremonii. Urząd ten powstał wraz z rozwojem

¹⁴ Por. *Caeremoniale Episcoporum*, 175-186.

¹⁵ Por. *tamże*, 18-33.

liturgii papieskiej oraz biskupiej i trwa do dziś. Ceremoniał biskupów mówi o mistrzu ceremonii i w zwięzłych słowach omawia jego zadania¹⁶.

Mistrz ceremonii powinien być znawcą liturgii w jej różnych aspektach. Najpierw ma znać jej historię, długą, bo liczącą już prawie dwa tysiące lat. Współczesna liturgia Kościoła, odnowiona po Soborze, jest kontynuacją wielkiej liturgicznej tradycji Kościoła, stąd należy podchodzić do niej z pietyzmem, otaczać szacunkiem przekazywane przez wieki obrzędy i modlitwy. Nie może dochodzić do wprowadzania do celebracji elementów obcych liturgii. Z drugiej jednak strony liturgia nie może być łączona jedynie w przeszłością, nie może sprawiać wrażenia, że ciągle tkwi w historycznej tradycji. Nawet posługiwanie się dawnymi szatami i naczyniami liturgicznymi musi dokonywać się z roztropnością i koniecznym wycuciem. Ceremoniarz musi również wiedzieć, czym jest liturgia w życiu duchowym Kościoła: jest misterium obecności Chrystusa, uobecnianiem w świętych obrzędach Jego zbawczego dzieła, kontynuacją historii zbawienia, spotkaniem Kościoła ze swym Zbawicielem i Panem. Świadomość misteryjnego charakteru liturgii broni ceremoniarza przed sprowadzaniem liturgii do obrzędów, a swej funkcji jedynie do troski o ich należyte wykonanie. Obrzędy są zawsze w służbie sprawowanego misterium, nie mogą go przesłaniać i nad nim dominować.

Ceremoniarz powinien również znać prawo i przepisy liturgiczne. Dawniej wszystkie obrzędy oraz czynności liturgiczne były określone i nawet szczegółowo opisane, co bardzo ułatwiało sprawowanie i prowadzenie liturgii. Obecnie przepisy liturgiczne są bardziej ogólne, nie wchodzą w szczegóły, co powoduje różne ich interpretacje i wywiera wpływ na kształt celebracji. W tej sytuacji Ceremoniał zwraca uwagę, aby ceremoniarz dbał o zachowanie przepisów, ale według ich prawdziwego ducha. Zalecenie to ma z pewnością bronić przed automatycznym stosowaniem określonych reguł, uwrażliwia na poznawanie ducha tych przepisów. Umożliwia to także podejmowanie decyzji w sytuacjach nie określonych przepisami lub w okolicznościach wyjątkowych. Stosowanie ducha przepisów wymaga jednak od ceremoniarza dużej roztropności i wycucia, musi uważać, aby w tym nie dochodził do głosu zbyt daleki subiektywizm. Nie może dochodzić do nadinterpretacji przepisów. Zwracamy na to uwagę, bowiem wiele niewłaściwości i nawet nadużyć w celebracjach pochodzi właśnie z ducha przepisów. Ceremoniał mówi też o uprawnionych tradycjach Kościoła partykularnego, które mają duszpasterskie znaczenie. Poszczególne regiony czy też diecezje mają swoje zwyczaje zakorzenione w świadomości duchowieństwa i wiernych. Należy zatem je podtrzymywać i nadal pielęgnować.

Ważną jest także rzeczą, aby ceremoniarz posiadał również wrażliwość duszpasterską. Celebra liturgiczna powinna tak być organizowana, aby jej uczestnicy mogli z niej wynosić jak największe owoce duchowe. Ceremoniarz powinien zawsze pamiętać, że w liturgii uczestniczą wierni. Stąd potrzeba liczenia się z ich duchowymi potrzebami, wrażliwością, możliwościami. Ceremoniarz nie może zatem troszczyć się jedynie o dobre przygotowanie obrzędów, musi dostrzec uczestników.

¹⁶ Por. *Caeremoniale Episcoporum*, 34-36.

Pierwszym zadaniem ceremoniarza jest przygotowanie celebry. W tym przygotowaniu celebry współdziała najpierw z biskupem oraz ze wszystkimi, którzy biorą w niej udział. Ustala jej porządek z celebrującymi, posługującymi, asystującymi, śpiewającymi omawiając obrzędy, modlitwy i śpiewy.

Drugim zadaniem ceremoniarza jest kierowanie celebrą. Ceremoniał podaje krótkie, ale istotne zasady. Ceremoniarz podczas celebracji ma działać z największą dyskrecją. Jeśli wszystko zostało uprzednio przygotowane, teraz już nie ma potrzeby do częstych interwencji. Zdajemy sobie sprawę, że w nawet najlepiej przygotowanej liturgii coś zawsze się wydarzy: wtedy właśnie trzeba dyskretne wsparcia ceremoniarza. Następne wskazanie: ceremoniarz nie może podczas celebry za dużo mówić. Ceremoniał zakłada zatem, że ceremoniarz może prowadzić sam komentarz. Zwykle staramy się, aby ktoś inny prowadził komentarz, ale może to czynić ceremoniarz. Ma to także swoje dobre strony, nie dochodzi do nieporozumień, komentarz zwykle na tym zyskuje. Podobnie trzeba uważać na zwięźłość podawanych admonicji. Miejsce ceremoniarza: nie może zajmować miejsca diakonów i asystujących przy boku celebransa. Doświadczenie wskazuje, że w tej dziedzinie jest wiele lokalnych tradycji. Dodajmy też, że w momentach trudniejszych celebracji, ceremoniarz powinien być blisko biskupa i wskazywać teksty. Biskup może nie mieć pełnego zaufania do diakona, nawet dobrze przygotowanego. Roztropny ceremoniarz wie, kiedy sam ma pojawić się i działać. Wszystko w końcu ma ceremoniarz wypełniać pobożnie, cierpliwie i dokładnie. Z tych trzech przymiotów chyba najbardziej trzeba zwracać uwagę na cierpliwość.

Ceremoniarz ubiera do celebry albę albo sutannę i komżę. Jeżeli urząd ten pełni diakon, może założyć dalmatykę. Domyślamy się, że w albie będzie występował ceremoniarz świecki. Poszczególne diecezje mają tutaj swoje własne zwyczaje.

W naszym rozważaniu mówiliśmy o Mszy stacyjnej biskupa odprawianej w kościele katedralnym. Na zarysowanym tle historycznym ukazaliśmy naszą współczesną liturgię odnowioną po Soborze Watykańskim II. Wiele uwagi poświęciliśmy samej katedrze i liturgii w niej celebrowanej, nad którą czuwa ceremoniarz. Kościół katedralny jest bowiem centrum życia liturgicznego całej diecezji, katedra staje się przykładem liturgii dla innych kościołów diecezji, szkołą służby Bożej. Tak było przez wieki, tak jest dziś i tak powinno być zawsze.

CATHEDRAL STATION MASS OF THE DIOCESAN BISHOP

Summary

The Holy Mass presided by the bishop takes an exceptional place in the liturgy of the Church. It reveals in a special way the communion of the disciples of Christ. The bishop celebrates the Eucharist in many churches of his diocese but the Mass in the cathedral has a specific meaning. In our paper we stress the role of the cathedral as the center of the liturgical life of the diocese. We focus on the new name of the Mass celebrated by the bishop: the former name *pontifical Mass* has been changed into *station Mass of the diocesan bishop*. Finally we give a general view of this Mass.

Bishop's Mass in the cathedral should reflect beauty, simplicity and order, therefore it requires the guidance of the master of ceremony. In our article we describe his duties and ministry. We give special attention to the liturgy in the cathedral because is the pattern for the liturgy in other churches of the diocese and it is a school of divine service. It was its role in the past centuries and today.